

Ograniczą reklamy leków?

16 kwietnia 2014

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych domaga się radykalnego ograniczenia reklam leków w mediach masowego przekazu. Według przewodniczącego OPZZ Jana Guza emisja tego typu reklam jest szkodliwa i nie poprawia stanu zdrowia Polaków, a jedynie naraża ich na zbędne wydatki.

OPZZ zwraca uwagę, że choć na ochronę zdrowia państwo wydaje niewystarczająco w stosunku do potrzeb zdrowotnych, pod względem liczby przyjmowanych tabletek przeciwbólowych Polska zajmuje drugie miejsce w Europie. Okazuje się, że w efekcie rocznie prawie 10 tysięcy Polaków trafia do szpitali z powodu niewłaściwego stosowania leków przeciwbólowych. Szacuje się, iż około 30% osób przyjmuje za dużo leków.

„Wielu ciężko chorych Polaków miesiącami czeka na wizytę u lekarza, zabieg czy operację. Leki są drogie, a pomoc lekarska trudno dostępna. W tej sytuacji trudno się dziwić, że stan zdrowia polskiego społeczeństwa jest znacznie gorszy niż w większości krajów zachodnich. Jednocześnie konsumpcja leków wcale nie przyczynia się do poprawy jakości zdrowia. Co gorsza, większość leków Polacy spożywają bez recepty i konsultacji z lekarzem. Trudno się zresztą temu dziwić, skoro codziennie są bombardowani setkami reklam leków, w których koncerny farmaceutyczne przekonują ich, że choroby weneryczne, dróg oddechowych, układu pokarmowego czy kości można wyleczyć jednym, powszechnie dostępnym lekiem” – czytamy w przesłanym do redakcji portalu niezalezna.pl oświadczeniu OPZZ.

Jan Guz podkreśla, że koncernom farmaceutycznym nie chodzi o zdrowie społeczeństwa, lecz o zyski ze sprzedaży leków, dlatego też emisja reklam w mediach powinna jego zdaniem zostać ograniczona.

„Większość z tych reklam opiera się na kłamstwie, ponieważ

rekomendowane leki wcale nie leczą, a niekiedy ich spożywanie jest wręcz kontrskuteczne. Szczególnie dotyczy to starszych ludzi, cierpiących na nieuleczalne choroby. Wmawianie im, że leki przeciwbólowe lub ziołowe wyleczą ich ciężkie schorzenia jest groźnym kłamstwem, którego jedynym celem jest wyciągnięcie od nich pieniędzy” – tłumaczy Jan Guz.

Autor: pł

Na podstawie: OPZZ

Źródło: Niezalezna.pl